Dziś Kurjer Turystyczny

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Piątek 18 maja 1934 r. | Nr. 135

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rewizyty

WARSZAWA, 17.5. (PAT). P. prezes Rady ministrów dr. Leon Kozłowski przyjął w dniu dzisiejszym J. E. ks. kardynała Kakowskiego, który rewizytował premjera.

WARSZAWA, 17.5. (PAT). P. prezesa Rady ministrów dr. Kozłowskiego rewizytowali dziś marszałek Sejmu Świtalski i marszałek Senatu Raczkiewicz.

Syn Mussoliniego

PILOTEM.

RZYM, 17.5. (PAT). Wiktor Mussolini, starszy syn szefa rządu włoskiego zdobył dyplom pilota. Wiktor Mussolini jest najmłodszym włoskim pilotem, liczy bowiem zaledwie 17 lat.

Dwie katastrofy

KOLEJOWE W NIEMCZECH.

BERLIN, 17.5. Z Karlsruhe donoszą, iż dziś wczesnym rankiem na dworcu kolejowym w Pforzheim manewrująca lokomotywa najechała z boku na wjeżdżający na stację pociąg osobowy. Trzy wagony wywróciły się, kilka innych wyskoczyło z szyn. W katastrofie zginęły 3 osoby, 10 odniosło ciężkie rany.

W dniu wczorajszym wykoleił się pod Langwedel pociąg pośpieszny Berlin — Brema, przyczem zginął maszynista, palacz i posługaczka pociągu a 9 osób odniosło rany.

Po zamachu stanu na Łotwie

Utworzenie nowego rządu

RYGA, 17.5. — W całym kraju panuje spokój. Rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu ciągnęły się do późnej nocy.

Według krążących pogłosek w skład nowego gabinetu wejdą z przedstawicieli obecnego rządu jedynie ministrowie spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i wojny.

Premjer Ulmanis otrzymuje w dalszym ciągu ze wszystkich stron kraju wielką ilość depesz, wyrażających zadowolenie z przeprowadzonych zarządzeń.

RYGA, 17.5. — Według doniesień z Moskwy ostatnie wydarzenia na Łotwie wywołały silne wrażenie w sowieckich kołach politycznych.

Dzisiejsze dzienniki moskiewskie zaopatrują wiadomości o ogłoszeniu stanu wyjątkowego na Łotwie w krótkie komentarze, w których dają do zrozumienia, że rząd łotewski z premjerem Ulmanisem na czele, zawieszając konstytucję sam dokonał zamachu stanu.

Z komentarzy sowieckich można wyczuć zaniepokojenie co do dalszego rozwoju wypadków na Łotwie.

RYGA, 17.5. (PAT). W godzinach południowych utworzono nowy łotewski gabinet.

Premjer i minister spraw zagranicznych został Ulmanis.

RYGA, 17.5. (PAT). Agencja Leta komunikuje, że nowi członkowie rządu byli wybrani nie jako przedstawiciele stronnictw politycznych, lecz jako wybitni specjaliści i znani działacze. Minister komunikacji inż. Einberg dotychczas zajmował stanowisko dyrektora departamentu poczt i telegrafów, minister finansów Ehkis był posłem łotewskim w Kownie itd.

Znów katastrofa kopalniana

Straszna śmierć 14 osób.

BRUKSELA, 17.5. (PAT). W czwartek w południe na kopalni w Paturages wydarzyła się nowa katastrofa.

W chwili, gdy w szybie znajdowała się drużyna ratownicza oraz komisaja techniczna inżynierów nastąpił ponowny wybuch gazów, które wywołały pożar.

Uratowano jedynie 6 osób silnie poparzonych, reszta tj. 5 inżynierów i 9 górników zginęło w pożarze.

Dziś w numerze:

Strajk 1200 robotników

WAPIENNIKÓW KIELECKICH.

KIELCE, 17.5. (PAT). Wskutek rozbicia się rokowań pomiędzy przedstawicielami robotników i przedstawicielami kieleckiego przemysłu wapienniczego w środę wybuchł strajk w zakładach wapienniczych w Kielcach i okolicy. Strajkują robotnicy na 5 kopalniach w liczbie około 1200 osób. Ze strony robotników zostały wysunięte żądania podwyżki płac. Na terenie objętym strajkiem panuje spokój. Delegaci robotników pilnują wapienników przed kradzieżą narzędzi.

Katastrofalne deszcze

WE WŁOSZECH.

RZYM, 17.5. W pobliżu Novary spadły ulewne deszcze, połączone z oberwaniem chmury. Straty wyrządzone przez ulewę są bardzo znaczne.

Pola uprawne zostały na wielkiej przestrzeni zniszczone. Szereg niżej położonych miejscowości znajduje się pod wodą.

Są ofiary w ludziach. Straty oceniane są na 5 miljonów lirów.

Z CAŁEJ POLSKI

CZARNA OSPA W STANISŁAWOWIE

Przed kilku dniami lekarz miejski, w Stanisławowie stwierdził jeden wypadek czarnej ospy u 6-letniego dziecka, Iwana Szczerbiaka, zam. przy ul. Szewczenki. Chorego odstawiono karetką Pogotowia do szpitala powszechnego.

GRAD WIELKOŚCI KURZYCH JAJ.

W powiecie Grójeckim szalała burza gradowa na przestrzeni między miasteczkiem Mogielnicą a wsią Borowe. Ziarna gradu dochodziły do wielkości kurzych jaj. Burza gradowa zniszczyła w całej okolicy zasiewy, wyrządzając ogromne straty.

WYRZUCIŁ Z PĘDZĄCEGO POCIĄGU PASAŻERA BEZ BILETU.

Mieszkaniec Warszawy, Jan Bancewicz, b. ochotnik i podoficer zawodowy W. P. znalazłszy się po zwolnieniu z wojska w ostatecznej nędzy, wyjechał na Kresy w poszukiwaniu pracy. Zawędrował do Lidy, gdzie wydał ostatnie grosze. Z Lidy musiał wyjechać do Wołkowyska, gdzie miał nadzieję otrzymać upragnione zajęcie. Nie mając jednak pieniędzy, wsiadł do pociągu bez biletu. Gdy pociąg był w pełnym biegu konduktor zażądał biletu od Bancewicza, który stał przy drzwiach wagonu. Otrzymawszy odpowiedź pasażera, iż nie ma biletu, wyrzucił go z pędzącego pociągu, wskutkiem czego Bancewicz złamał nogę i uległ ogólnemu potłuczeniu. Prokurator w Grodnie wszczął dochodzenie przeciwko sprawcy tego nieludzkiego czynu. Będzie to pierwszy w dziejach sądownictwa polskiego proces tego rodzaju.

Portrety Hitlera na ołtarzach kościołów protestanckich

BERLIN, 17.5. W tych dniach na zebraniu t. zw. wolnego synodu ewangelickiego prowincji brandenburskiej pastor Jakobi z Kaiser-Wilhelm-Gedachtniskirche wygłosił mowę, występując niezwykle ostro przeciwko „chrześcijanom niemieckim", których przywódcą jest ewangelicki „biskup Rzeszy" Muller. Jakobi stwierdził, że ta organizacja grzeszy przeciwko pierwszemu przykazaniu boskiemu i że zna wiele wypadków, iż pastorzy umieścili obrazy Hitlera na ołtarzach, co jest oczywiście bluźnierstwem.

Gdy mówca wspomniał o Hitlerze, obecny na zebraniu przedstawiciel policji zwrócił uwagę, że nie wolno wymawiać imienia wodza na tem zgromadzeniu. A gdy następnie członek owego wolnego synodu hr. Arnim zaznaczył, że w obecnym kościele ewangelickim w Niemczech niema wogóle prawa i że wszelki uporządkowany stan prawny został zniesiony, policja rozwiązała zebranie.

Pogrzeb tragicznie zmarłego artysty filmowego ś. p. Staniewicza

WARSZAWA, 17.5. (Tel. wł.) Dziś w południe z kaplicy pogrzebowej szpitala Dzieciątka Jezus przy ul. Chałubińskiego odbyło się wyprowadzenie zwłok znanego aktora filmowego śp. Zbigniewa Staniewicza, zmarłego w poniedziałek w szpitalu wskutek rany postrzałowej w piersi.

Wyprowadzenie naznaczone było na godz. 10 rano. Już na długo przedtem przed kaplicą zaczęły gromadzić się tłumy publiczności, wśród której przeważały pensjonarki i młode kobiety.

W czasie wynoszenia trumny z kaplicy i składania jej na karawan, w tłumie rozlegał się spazmatyczny szloch kobiet.

Trumnę całą zarzucono kwiatami. Ogólną uwagę zwracał olbrzymi wieniec, z białych kwiatów od narzeczonej p. Jadwigi Boryty-Nowakowskiej.

Na białych szarfach widniał apis: Zbyszkowi — Jagusia.

Pozatem wiele wiązanek świeżych kwiatów złożyły na trumnie wielbicielki talentu zmarłego.

Wreszcie sprzed kaplicy ruszył kondukt żałobny, kierując się na cmentarz bródzieński.

Za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłego — ojciec staruszek i matka, dwie siostry z dziećmi, oraz w grubej żałobie — żona. W grupie aktorów filmowych, prowadzona przez szwagra brata Zbyszka Sawana-Nowakowskiego i szwagierkę Marję Malicką, szła narzeczona zmarłego Jaga Boryta, z którą Staniewicz po rozwiązaniu swego pierwszego małżeństwa, zamierzał ożenić się.

Nagół zwracał uwagę mały udział aktorów filmowych. Z wybitniejszych w kondukcie znaleźli się: Marja Bogda, Rita Lorma, Adam Brodzisz i Lech Owron.

Pozatem w oddaniu ostatniej posługi Staniewiczowi wziął udział cały zespół aktorski, który grał w pierwszym filmie zmarłego w „Dzikich Polach".

Zwłoki złożono do grobu rodzinnego na cmentarzu na Bródnie.

Jak się okazuje obecnie, śp. Staniewicz miał w najbliższych dniach otrzymać engagement aż do dwu filmów, nakręcanych obecnie w Warszawie.

M. in. reżyser Nowina-Przybylski realizujący film pt. „Obrona Częstochowy", jeszcze we wtorek poszukiwał wśród znajomych adresu Staniewicza, aby mu powierzyć jedną z głównych ról, nie wiedząc, że aktor zmarł już w poniedziałek wieczorem w szpitalu.

przed lokalem Związku strzeleckiego przy ulicy Kołłątaja 8.

MECZ PIŁKARSKI POLSKA — CZECHOSŁOWACJA.

Znany czeski dziennik „Lidove Noviny" donosi, jakoby na kongresie Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej w Rzymie przedstawiciel Polski płk. Glabisz miał zaproponować Czechosłowacji w imieniu Polskiego Związku Piłki Nożnej rozegranie w najbliższym czasie meczu piłkarskiego Polska — Czechosłowacja w Pradze, zamiast niedoszłego spotkania w dniu 15 kwietnia r.b. Czechosłowacja ze swej strony zrezygnowałaby z odszkodowania, którego się domaga za niedoszły mecz o mistrzostwo świata. Konflikt znalazłby w ten sposób pokojowe rozwiązanie.

Z K.S. BRYGADA W STRZEMIESZYCACH

Na posiedzeniu zarządu K. S. Brygada w dniu 16 bm. został dokonany podział funkcji. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezes — T. Gondek, wiceprezes — St. Pietrzykowski, sekretarz — M. Barglik, p. o. skarbnik — A. Girek, ref. wych. ob. — St. Przybylski ref. sport. — J. Sietrecki, gosp. ogóln. St. Zobek, gosp. boiska — M. Nowakowski, kapitan drużyny — Wł. Górnik, inkasentami mianowano: pp. M. Barglika, Jakóba Króla i Antoniego Kubiczka, którzy otrzymali upoważnienie do zbierania składek. Zarząd zamianował opiekunem p. St. Dudę, sekretarza gminy oraz przyjął na członków wspierających: pp. Jana Gomółkiszewskiego, Józefa Migę i Ant. Kubiczka. Lokal został przeniesiony na ulicę Długą dom p. J. Wideraka, otwarcie lokalu w dniu 22 b.m., o godz. 19, wszelką korespondencję należy adresować: ref. sport. P. J. Sietrecki, ul. Kościelna nr. 33.

W dniu 13 bm. został rozegrany piąty mecz, który został wygrany w stosunku 0:2 na korzyść Brygady

W dniu 21 b.m. zostanie rozegrany mecz o mistrzostwo kl. C między Orłem Dąbrowa a Brygadą na boisku Brygady o godz 3 popołudniu.

Kto wygrał na loterji?

(NIEURZĘDOWA).

Wczoraj, w dziesiątym dniu ciągnienia 4-ej klasy 29-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące.

15.000 zł. — N-ry: 167763 30315 76733 159895

5.000 zł. — N-ry: 8455 63713 86023 145632 28064 131312 133097

2.000 zł. — N-ry: 2060 15164 22681 22338

24215 33418 36736 56701 55103 57222 81684 82806 112209 113817 132406 150720 156965 166644 17102 25090 26911 32279 36396 40643 58957 79743 83910 89535 90425 96701 100144 131900 136987 145677 156628 166277.

1.000 zł. — N-ry: 1914 12841 13712 27486 35540 36917 35778 39019 41443 42923 44446 49257 52693 57656 73675 80730 93214 94232 106075 108129 111329 111391 114932 120098 118264 125645 131881 132295 133457 146685 148290 149040 151653 154007 158071 36241 44284 52611 55550 63943 65161 66748 70197 73546 73940 75496 82805 99415 102159 109455 114301 120028 123446 126725 129499 154581 140905 146206 150824 153278 162472.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.70, Gdańsk 172.65, Holandja 358.90 Kopenhaga 120.70, Londyn 27.02, Nowy Jork 5.28¾, Nowy Jork (kabel) 5.29, Paryż 34.94, Praga 22.05, Szwajcarja 172.07, Sztokholm 139.30, Włochy 45.04, Berlin 209.35.

Obroty mniejsze, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.27. Rubel złoty 4.61. Dolar złoty 8.91¼. Gram czystego złota 5.9244. Mark niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 207.25. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.00.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 44.85—45.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 66.25—66.75—66.50 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53,15; 5 proc. konwersyjna 65.50—65.75; 6 proc. poż. dolarowa 76.25—76,56 (w proc.); 6 proc. poż kolejowa konwersyjna 58.00.

Akcje: Bank Polski 85.25—86.00—85.50; Częstocice 20,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 19.00; Lilpop 12.25 (sztuki pojedyńcze); Rudzk 3.05—3.30; Starachowice 10.85; Haberbusch 39.00.

SPORT.

UDZIAŁ MOTOCYKLISTÓW ZAGŁĘBIA W ŚWIĘCIE P. W. i W. F.

Zarząd śląsko-dąbrowskiego okręgu Związku motocyklowego za naszem pośrednictwem wzywa wszystkie kluby motocyklowe na terenie Zagłębia Dąbrowskiego do stawienia się w Dąbrowie w parku miejskim przy ulicy Zielonej o godz. 9 rano celem przyjęcia udziału w Święcie P. W. i W.F., do rozporządzenia p. powiatowego Komendanta P. W. i W. F. Pp. kapitanowie klubów obowiązani są mieć listy uczestników.

K. M. Z. D. „STRZELEC".

Członkowie K.M.Z.D. „Strzelec" celem wspólnego wyjazdu na Święto P. W. i W. F. do Dąbrowy, obowiązani są zebrać się na motocyklach w Sosnowcu o godz. 8 rano.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

51

W pewnej chwili błyskawica rozjaśniła ciemności i przy jej świetle, nawpół przytomny ze strachu Bąbelek ujrzał tuż za oknem szyderczo roześmianą gębę potwora z rozpłaszczonym na szybie nosem. I jeżeli na ten widok biedny Serafin nie wydał okrzyku rozpaczy, lub wprost nie rzucił się do ucieczki, to jedynie dla tego, że stracił wszelką władzę psycho-fizyczną. Stan ten trwał jednak krótko. Odzyskawszy przytomność miał tylko jedno pragnienie: — uciec z tego pokoju i znaleźć się między ludźmi.

Pragnąc zmylić czujność czającego się za oknem potwora, ostrożnie, bez szelestu zsunął się na podłogę, poczem powoli, na czworakach skradał się w stronę wyjścia. Ilekroć razy błyskawica rozjaśniała wnętrze pokoju, padał plackiem na dywan, udając martwy przedmiot. Dobrnąwszy w ten sposób do drzwi, ostrożnie podniósł rękę do klamki, gdy nagle coś przeraźliwie zaskowytało w kącie pokoju. Serafin zerwał się na nogi i pędem rzucił się do ucieczki. W dwóch skokach przebiegł niewielki korytarzyk i dopadł drzwi wiodących do kuchni. Drżącą ręką odnalazł poomacku klamkę i przywarł w ciemnym kącie przybytku kulinarnej sztuki.

— Kto tam, na rany Boskie!?.... — rozległ się gdzieś spod ściany trwożny głos kobiecy. — Ludzie ratujta!... — krzyczała w niebogłosy wylękła Kobielowa, nakrywając głowę pierzyną, na widok białej sylwetki intruza.

Potwór i stara baba — zestawił w lot Bąbelek, wybierając to pierwsze. Jednym skokiem był przy drzwiach, by wrócić do pokoju. W roztargnieniu zapomniał, że zostawił je otwarte do wnętrza kuchni. Teraz pchnął drzwi gwałtownie, skutkiem czego trzasnąwszy o futrynę zwolniły sprężynę, podtrzymującą zasuwkę zatrzasku, znajdującego się po drugiej stronie. Odwrót został odcięty. W prawdzie pozostawały jeszcze drugie drzwi wiodące na ogród, lecz nim biedny Serafin zdołał się do nich dostać, przewracając w ciemności przeróżne przedmioty — wpadł przez nie nocny stróż z latarką, zwabiony przeraźliwem wołaniem Salomei. Prawie jednocześnie przez drzwi, które stały się przyczyną nieszczęścia pana Bąbelka, wskoczył Szlaski z gotową do strzału dubeltówką.

Zatrzeszczały zapałki i duża naftowa lampa rzuciła jasne światło na skuloną pod ścianą postać drżącego Serafina, w stroju najmniej nadającym się do oglądania szerszemu ogółowi.

— Ja, ja ja chciałem tylko.... — bełkotał nieprzytomnie, przestępując bosemi nogami.

— Wiemy czego tu chciałeś, odmieńcze zatracony, powinnego przeklęta, djabelski jamornikul... — dała folgę wymowie, pobożna Kobielowa, zapominając w nagłej pasji, że mówi do kuzyna swojej chlebodawczyni.

— Proszę się uspokoić! — zgromił ją ostro Szlaski, wyprowadzając z kuchni ogłupiałego Serafina, sam z trudem wstrzymując się od śmiechu, spowodu niezwykłego qui pro quo, pechowego kuzynka.

— A na cóż mi też już przyszło, mój Boże ukochany!... — zaniosła się gorzkiemi łzami Salomea, dotknięta do żywego ostrym tonem dziedzica. — Ktoby nie chciał, to człekiem bez przerwy poniewiera, a niema się już komu za niewinnością ująć... Dam ja ci, ty pokrako, że cię już raz na zawsze psie jamory odlecą!.... — wybuchnęła raz jeszcze w stronę pokoju pana Bąbelka. — Prosta jestem kobieta, a choćby tysiąc lepszych od ciebie, obieżyświacie, u nóg mi się czepiało, to memu Serwacemu wiary święcie dochowam!

Długo jeszcze w ten sposób monologowała wymowna Salomea, wyrzucając stek obelg pod adresem biednego sąsiada z za ściany.

Ten jednak spał tymczasem najspokojniej w świecie na dawnem posłaniu, gdyż jedną z niełicznych zalet jego charakteru, była zbyt szybka, lecz krótkotrwała reakcja na wszelkiego rodzaju zewnętrzne bodźce.

D. c. n.

Awanturnicze, czy aktywne?

W serji artykułów daje uczestnik wycieczki dziennikarzy polskich do Niemiec, redaktor „ABC" p. Strzetelski, ciekawy obraz dzisiejszym Niemiec. W artykule poniższym, red. Strzetelski szkicuje gospodarczą aktywność dzisiejszych Niemiec.

— Politykę gospodarczo - finansową narodowych socjalistów określają niektórzy wierzyciele Niemiec jako awanturniczą...

Na słowa te, wypowiedziane do jednego z ekonomistów hitlerowskich, rozmówca mój odparł z uśmiechem:

— Awanturnicza? Narazie, nie. Czas na wielkie eksperymenty w tej dziedzinie przyjdzie później. W pierwszej fazie rewolucji narodowej ograniczamy się jedynie do polityki zdecydowanej gospodarczej aktywności. Coprawda można i tę politykę nazwać „awanturniczą", ale w takim razie istnieją obecnie tylko dwie możliwości: albo polityka rezygnacji i biernego czekania na mannę z nieba, albo to, co zasuszeni i odlegli od życia profesorowie nazywają awanturą. Zresztą, jak dotychczas Niemcy nie wyszły źle na tej awanturniczości.

Według odczytu prof. Wagemanna dotychczasowy system nar. socjalistycznej polityki gospodarczej opiera się na następujących wyraźnych, ale pozbawionych charakteru dogmatycznego zasadach: zdecydowane zerwanie z systemem deflacji przy utrzymaniu imperatywu oszczędnej polityki budżetowej, stopniowe rozszerzanie kredytów, stopniowe zmniejszanie stopy procentowej, stopniowe zmniejszanie ciężarów podatkowych, odciążenie rolnictwa, a w następstwie coraz powszechniejsze zwiększanie stanu zatrudnienia, co skolei prowadzi do ogólnego ożywienia gospodarczego.

Trzeba stwierdzić, że zasady te w połączeniu ze zręcznem manewrowaniem w zakresie polityki walutowej dały za pierwszy rok rządów nar.-socjalistycznych bardzo korzystne wyniki.

Oto parę cyfr:

W ciągu ubiegłego roku (od marca do marca) liczba bezrobotnych spadła z 5 miljonów 600 tysięcy na 2 miljony 800 tys., a liczba zatrudnionych w prywatnej gospodarce wzrosła z 11 milj. 970 tys. na 14 milj. 960 tys.

Indeks produkcji wzrósł o 12 procent, a wartość wyprodukowanych dóbr wynosiła w 1933 r. 41 miljardów mk. w stosunku do 38 miljardów mk. w 1932 r.

Działalność budowlana była o 25 proc. większa, ruch przewozowy na kolejach około 15 proc., a przeciętny kurs papierów wartościowych podniósł się 64.9 na 78.8.

Poprawiał się również sytuacja na odcinku budżetowym. Dochody podatkowe w ubiegłym roku obrachunkowym, zamkniętym w dn. 31 marca cyfrą 6844 milj. mk. wynosiły o 197 miljonów więcej aniżeli w r. 1932.

Kto miał sposobność porównać Niemcy z r. 1932 z Niemcami dzisiejszemi ten staje zdumiony nagłą zmianą w kierunku żywiołowego wprost wzmożenia aktywności. Przeglądając cyfry niektórych gałęzi produkcji, odnosi się wrażenie, że ludzi ogarnęła jakaś gorączka pracy i tworzenia. Na pięcioletni program budowy dróg automobilowych, przy równoczesnem zwolnieniu samochodów od podatku, przeznaczył rząd 3 miljardy marek...

Dzieje się to wszystko w okresie z jednej strony niezwykle trudnej sytuacji marki, pizbawionej dziś już prawie pokrycia złotego i z drugiej bądź co bądź znacznie zwiększonej w ramach t. zw. ogólnego planowania (Gesamtplanung) kontroli rządu nad prywatną działalnością gospodarczą. Cały niemiecki przemysł podzielony na szereg grup branżowych stoi pod komendą „Führerów", zależnych skolei od ministra gospodarki państwowej. Nie trzeba przytem zapominać o ustawie ograniczającej w praktyce zyski towarzystw akcyjnych do 6 proc., a także o nacisku w kierunku podnoszenia płac robotniczych. Kierownicy „Arbeitsfrontu" z dr. Leyem na czele domagają się od przedsiębiorstw lepiej prosperujących i w miarę polepszania się sytuacji podnoszenia taryfy płac. Ostatnio szereg cegielni wschodnio - pruskich podniosły godzinowe zarobki robotników o 40 do 45 proc.

Rzecz jasna, że „sfery gospodarcze" po cichu i za spuszczonemi żaluzjami narzekają na „etatyzm", ale życie gospodarcze, zasilane polityką „Anklabelung" idzie naprzód.

Czy jednak ten marsz ku coraz wyższym cyfrom i indeksom jest zdrowy i normalny, czy nie kryje on w sobie groźnych niebezpieczeństw w postaci katastrofy walutowej i gorączki inflacyjnej?

Nie ulega wątpliwości, że przy wielkim ciężarze długów zagranicznych, małem pokryciu marki i ogromnej rozpiętości kredytowej grożą gospodarce niemieckiej różne niebezpieczeństwa, na które w pewnej sytuacji mogłyby nie pomóc ani silnie obstawiona granica, ani system „marki zagranicznej". Ale w odpowiedzi na wszelkie obawy i wątpliwości, hitlerowcy odpowiadają pytaniem: Co jest lepsze: czy „pewna" i ugruntowana w starych wypróbowanych zasadach polityka biernego wyczekiwania, prowadząca prostą drogą do pewności... powolnego usuwania się w przepaść i zamierania na suchoty gospodarcze czy najeżona wprawdzie szeregiem trudności ale żywa polityka czynu i akcji?

W odpowiedzi na to pytanie decyduje jeden moment:

Wszystko zależy od stopnia wiary, zaufania i organicznej współpracy rządu z narodem. Dziś prosty apel rządu hitlerowskiego do społeczeństwa niemieckiego wydobywa na powierzchnię olbrzymie wprost energje pracy, dyscypliny społecznej, ofiarności. W tych warunkach rząd może sobie pozwolić na „awanturniczą" politykę szybkich zmian i decyzyj pewny oparcia o zdyscyplinowany naród.

W państwach liberalnych albo rządzonych systemem dyktatury mechanicznej polityka taka byłaby istotnie lekkomyślna i awanturnicza. W Niemczech organiczne wprzęgnięcie całego narodu w służbę państwa staje się z każdym dniem coraz bardziej rzeczywistością. To daje poczucie siły i pewności.

Gdy wobec jednego z hitlerowców wyrażałem wątpliwości co do dalszej ewolucji gospodarczej Niemiec, odpowiedział krótko:

— Z jednej strony jest skrzepnięta w jedną wolę energja 63 miljonów ludzi — z drugiej absurd kryzysu: czy w warunkach takich można mówić o możliwości klęski?

Na pytanie to definitywną odpowiedź da przyszłość. Dzień dzisiejszy przyznaje rację Hitlerowi.



STAN WYJĄTKOWY NA ŁOTWIE.
Jak już doniosły depesze na Łotwie ogłoszono stan wyjątkowy, który trwać będzie do zmiany konstytucji. Na ilustracji: widok parlamentu, u góry: prezes rady ministrów Ulmanis.

Otto Habsburg i jego matka

Pociągnięcia Mussoliniego nad Dunajem

Ostatnie telegramy rozpowszechniły po świecie wiadomość polityczną o wyjeździe Ottona Habsburga do Wiednia. Wyjechał tam nie jako panujący syn Karola i Zyty, nie jako Otto z dopiskiem wieloznaczącej cyfry rzymskiej, ale w charakterze „zupełnie prywatnym". Ale nie wyjechał też bynajmniej „incognito", lecz owszem — jawnie i zupełnie pewny siebie.

Jak misternie przygotowany był powrót młodocianego tułacza do kraju jego ojców świadczy fakt, że w 172 gminach miejskich i wiejskich Austrji otrzymał Otto Habsburg obywatelstwo honorowe. W 800 stowarzyszeniach mianowano go prezesem lub członkiem honorowym. W 64 gminach nadano urodzonym w tym roku chłopcom imię „Otto".

Ale nie koniec na tem. Budapeszt nie pozostaje w tyle. Współzawodniczy jawnie w wyrażaniu swoich sympatyj dla Habsburgów wogóle, a dla Ottona w szczególności. Z okazji uroczystego odsłonięcia w Budapeszcie pomnika dla hrabiego Tiszy, przypomniała prasa węgierska fakt, że podczas gdy ten bohater Węgier uczestniczył w koronacji Karola i Zyty, stał z rodzicami mały arcyksiążę i następca tronu Otto w narodowym stroju węgierskim. Niemniej znamiennym jest fakt, że podczas gdy Horthy i Gömbös byli jawnymi wrogami Habsburgów, oświadczają dziś bez ogródek, że w sprawie tej zadecyduje sam naród.

Jako charakterystyczne curiosum w nastrojach węgierskich podkreślić należy fakt, iż wyłoniła się tam pewnego rodzaju zazdrość do poczynań Austrji. Tak zatem już w ostatnich miesiącach nadano wszystkim na Węgrzech urodzonym chłopcom imię Otto, a dziewczętom Zyta. To są odruchy, jakkolwiek na pozór naiwne, to jednak pełne oznak i pewnego znaczenia pro futuro. Jednem słowem, zakwita spontanicznie dawna miłość do c. k. dynastji.

Przestało być zresztą tajemnicą, że kryje się za kulisami tych pociągnięć misterna a żelazna ręka politycznego arcyreżysera Mussoliniego. Dzięki jego poczynaniom załamał się hitleryzm w Austrji i prysła — przynajmniej narazie — jak bańka mydlana bajka o Anschlussie. Dzięki niemu, zmiażdżył mały Dollfuss „państwo w państwie", jakiem był socjalistyczny Wiedeń w Austrji. Dzięki jego poparciu, przeforsował i wprowadził w życie „mały kanclerz" wielkie zmiany w konstytucji Austrji.

Rozumie się, że potrzebny jest teraz ktoś, ktoby górując — przynajmniej siłą autorytetu — jednako przygarnął do łona swego nawet i tych, którzy broniąc swoich celów partyjnych, zabijali i krwawili w maiemaniu, iż walczą dla dobra świętego ideału.

Komuż bardziej przysługuje prawo do ogłoszenia tak amnestji, jeśli nie uosobieniu liberalizmu na tronie, Ottonowi? A czyż ojciec jego, Karol, nie otworzył na oścież wrót więziennych mordercy bar. Stürghka, Fryderykowi Adlerowi? Któż zabroni Ottonowi w wezwaniu do powrotu całego legjonu emigrantów politycznych?

Z DNIA

POŻEGNANIE „CZASU".

„Czas" żegna b. min. oświaty, p. Janusza Jędrzejewicza. Twierdzi, że należy uznać w jego działalności także dobre posunięcia obok szkodliwych. Do tych zaś zalicza forsownie „Legjonu Młodych" i „Straży Przedniej". Zresztą organ konserwatywny jest bardzo wyrozumiały:

„Nie należymy — oświadcza — do tych liberałów, którzy jak Wolter pragnęliby wszystkich tych, którzy się z nimi nie zgadzają, odesłać odrazu do więzienia. Nie mamy zwyczaju gdy tylko widzimy jakiś objaw niepokojący odrazu wołać: Gwałdu-u-u policja-a-a. Uznajemy, że młodzież radykalna i nawet antyklerykalna ma takie samo prawo do życia, jak każda inna(?) Ale co innego jest nie walczyć z antyklerykalizmem policyjnem metodami, a co innego forsować subwencjami, posadami, poparciem etc. organizację wolnomyślicielską, tolerując jej megalomanję uprzywilejowując ją na każdym kroku, dopuszczając do prowadzenia polityki konspiracji w szkołach. Ruch młodo-legjonowy zaszkodził poważnie rządowi, regimowi, Polsce: a nikomu nie dał, nikogo nie zjednał, nie stworzył dla nikogo ani dla niczego oparcia. Z tego stanu trzeba będze wyciągnąć wszystkie konsekwencje. Przykład tu dał już zresztą sam p. Jędrzejewicz zahamowując (?) w ostatnich miesiącach swoich rządów bardzo wyraźnie rozmach organizacyjny Legjonu Młodych".

P. PONIATOWSKI ZWIĄZANY ZE STRONNICTWEM LUDOWEM?

„Nowy Dziennik" zajmuje się „pikanterją" (!) ostatniego przesilenia, która stanowi pytanie, dlaczego p. Poniatowski nie przyjął teki rolnictwa?

„P. Poniatowski — pisze organ sjonistów — jest niewątpliwie wiernym piłsudczykiem — wszak to on do spółki z b. posłem, a obecnym niedoszłym więźniem brzeskim Bagińskim, za czasów pierwszego sejmu pomścił w sposób dosadny i — bolesny na jednym z endeckich dziennikarzy obraźliwe wyrażenie się o p. marszałku. Mimo więc niewątpliwej wierności do osoby marszałka, p. Poniatowski do rządu wejść nie chciał, najwidoczniej jest osobiście związany jeszcze bardzo intymnie z obozem ludowym w zabarwieniu Wyzwolenia".

CZY NIE PRZESADA?

„Moment" z 3 b.m. w depeszy ż. a. t. z Sosnowca podaje sprawozdanie ze zjazdu sklepikarzy żydowskich z województw — Kieleckiego i Śląskiego. W zjeździe wzięło udział zgóra 100 delegatów:

— Prawie wszyscy delegaci wskazują na katastrofalną sytuację żydowskiego detalisty i sklepikarza na prowincji. Żyd nie jest pewny swego utrzymania z powodu niezwykle silnej akcji przeciwżydowskiej z jednej strony oraz podatków z drugiej strony.

W Zagłębiu Dąbrowskiem

— Agitacja przeciw żydom jest prowadzona publicznie, teroryzują kupców i domokrążców, rozszerzają literaturę przeciwżydowską, oblewają towary specjalnym płynem, tak że żydowscy kramarze, obciążeni podatkam i akcją przeciwżydowską, muszą likwidować swoje interesy i stają się ciężarem społeczeństwa.

Djalog w cukierni

CZYLI FRAGMENT Z ŻYCIA P. Z. Z. P. P. . H.

W skrzynce do listów na drzwiach redakcyjnych znaleźliśmy między innem feljeton skonstruowany na podstawie rozmowy prowadzonej w jednej z cukierni sosnowieckiej. Ponieważ dotyczy on życia organizacyjnego pracowników umysłowych sądzimy, że wzbudzi swą treścią zainteresowanie. Red.

Siedziałem w cukierni. Obok mnie prowadziło ożywioną rozmowę dwóch panów, przyczem jeden z nich trzymał w ręku „Kurjer Zachodni", dość gwałtownie nim wymachując. Znaliśmy się z widzenia, więc zawarcie bliższej znajomości nie nastręczało trudności. Obaj panowie przedstawili się: „Jestem „Nawrócony", a drugi — „Zawieszony".

— Nad czem panowie tak dysputują? — pytam.

— Widzi pan, rozmawiamy o nowej organizacji.

I zaczyna mi wyjaśniać, jak gdybym był najdokładniej zapoznany z istotą sprawy.

— Otóż nasi koledzy z Olkusza słyszeli wprawdzie, że dzwony biją, ale nie wiedzieli, w którym kościele. Nie poinformowawszy się dokładnie o co chodzi, uderzyli na alarm, i na ostatniem walnem zebraniu oddziału lekkomyślnie powzięli uchwałę potępiającą rzekomo destrukcyjną robotę naszą, członków P.Z.Z.P.P. i H., oddziału w Sosnowcu. Uchwała ta, jak pan widzi, dostała się na łamy „Kurjera Zachodniego". Uchwała ta, w sposób nierozumny krzyczy na oddział sosnowiecki.

— Ha, cóż robić? — powiadam. — Gdyby zachowano się dyskretniej, nie mielibyście z nią tyle kłopotów. Skoro jednak narobiła tyle hałasu, musicie również odpowiedzieć publicznie, korzystając z gościnnych szpalt „Kurjera Zachodniego".

— Tak panie — pamiętamy jednak o starej, ale nie mniej dobrej zasadzie, że brudy pierze się w domu. Należałoby wyświetlić sytuację — pomijając przykre szczegóły milczeniem. Naszem obowiązkiem jest wyprowadzić z błędu opinję publiczną a między innymi i grono naszych kolegów z Olkusza. Otóż oświadczamy z ręką na sercu, że dalecy jesteśmy od kreciej, podstępnej roboty destrukcyjnej, o którą nas posądzają. Nie chcemy bynajmniej podkopywać fundamentów naszej organizacji, nie chcemy burzyć gmachu, który przez długie lata budowaliśmy w pocie czoła wspólnemi siłami. Przeciwnie w miarę naszych sił i możności dążymy do rychłego uzdrowienia stosunków w naszej organizacji, która od początku swego istnienia cieszyła się pełnem uznaniem i należytą powagą na terenie całej Rzeczypospolitej. A teraz? W dążeniach naszych posługujemy się zawsze środkami organizacyjnemi, a więc walczymy w sposób legalny co pragnęlibyśmy wszystkim publicznie i wyraźnie podkreślić. Za te szczere wystąpienia wyrzuca się z organizacji naszych kolegów.

Lecz nie nasza w tem wina, że niektórzy identyfikują ideę związkową z tą lub inną osobą; że są tacy, którzy powiadają, że „Związek — to ja i... stadko posłusznych baranków ślepo chodzących na pasku mego widzimisię" i że zarząd główny jest w prawie bagatelizować nawet statut Związku (sic). Nie jest to gołosłowny zarzut. Oto wiele mówiący fakt:

Swego czasu zarząd główny zawiesił w czynnościach zarząd sosnowieckiego oddziału.

My, jako karni członkowie organizacji podporządkowaliśmy się zarządzeniu władzy związkowej i dziś z największem zdumieniem stwierdzić musimy, że zarząd główny, niestety, nie umiał zdobyć się na tę karność organizacyjną, którą wykazał zarząd naszego oddziału. Nie umiał — bo nie chciał, bo ma tak wygodniej. Zawiesiwszy w czynnościach zarząd oddziału w Sosnowcu przed paru miesiącami nie raczył zwołać nadzwyczajnego walnego zebrania, mimo, że upominaliśmy się o to bezskutecznie od dłuższego czasu przez swoich delegatów. Przyzna pan, iż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że działając wbrew statutowi, zarząd główny nie stoi na wysokości swego zadania. Na nasze żądania zarząd Główny pozostaje niemy, głuchy i ślepy — zakończył mój nowy znajomy.

— Ale dlaczego?

Oto pytanie, na które sądzimy „winowajca" winien dać rychłą i wyczerpującą odpowiedź.

Święto P. W. w Dąbrowie dniem przeglądu siły zbrojnej.

Święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego to sprawdzian rozwoju i sprawności organizacyj wojskowych, to przegląd siły obronnej i tężyzny młodego pokolenia, to manifestacja jedności całego społeczeństwa.

W tegorocznem święcie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 20 b.m. w Dąbrowie Górniczej, wezmą udział następujące oddziały wojska i organizacyj: 11 p. p. z Tarnowskich Gór, 23 p. a. l. z Będzina, konne P. W. z Kazimierza, artyleryjskie P.W. z Będzina, hufce szkolne męskie i żeńskie, Związek strzelecki, oddziały męskie i żeńskie, kolejowe P. W. pocztowe P. W., policja, Związek rezerwistów, Związek podoficerów rezerwy. Związek harcerstwa polskiego, drużyny żeńskie i męskie, Sokół, organizacja młodzieży pracującej, cykliści, podokręg organizacyj sportowych, drużyny straży pożarnych częściowo w uzbrojeniu, Stow. młodzieży polskiej, L. O. P. P., delegacje historycznych organizacyj wojskowych, P. C. K. z kolumną pojazdową.

W dniu 20 b.m. całe Zagłębie podąży do Dąbrowy. Niech każdy zobaczy, jak rośnie i potężnieje zbrojne ramię Rzeczypospolitej.

Komitet prosi obywateli o udekorowanie w niedzielę domów flagami państwowemi.

Orkiestra 11 p.p. będzie koncertować w piątek, t. j. dziś, w Sosnowcu i Będzinie, a w sobotę, t. j. jutro, w Czeladzi i Dąbrowie, przyczem w sobotę odbędzie capstrzyk.

W związku z obchodem święta, dyrekcja tramwajów wprowadziła zniżki na przejazd do Dąbrowy. Mianowicie jadący z Sosnowca, Będzina i Czeladzi do Dąbrowy płacą tylko w jedną stronę, powrót bowiem będzie bezpłatny. Prócz tego uczniowie będą korzystali ze specjalnej zniżki.

Z uwagi na dużą frekwencję, skład pociągów tramwajowych będzie powiększony w ten sposób, iż każdy pociąg będzie się składał z 3 wagonów tramwajowych.

Jak słychać, na obchód święta W. F. i P. W. w Dąbrowie wybierają się liczne wycieczki z sąsiednich powiatów i Górnego Śląska, to też takiego zjazdu jeszcze w Dąbrowie nie było.

Jak obliczają, ogólna liczba osób wyniesie około 20 tysięcy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

18 Piątek

Dziś Feliksa
Jutro Celestyna
Wschód słońca 3 m. 53.
Zachód „ 19 m. 28.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Romans Mańki Grzesiowej.
PALACE: „Hymn Poganina".
EDEN: Schowajcie swoje smutki.

BĘDZIN

APOLLO: „Skarbiona".
ŚWIATOWID: L. 14 zadomela.
NOWOŚCI: Nocny lot.

DĄBROWA

ARS: W twoich ramionach.
BAJKA: I „W mrokach wielkiego miasta". — II „Pod kuratelą".

ZAWIERCIE.

STELLA: „Ostatnia carowa".

× **WIEC CHRZEŚCJAŃSKIEGO OBOZU NARODOWEGO W DĄBROWIE.** Jutro, w sobotę, odbędzie się w sali „Ogniska" w Dąbrowie Górniczej o godz. 19 wiec przedwyborczy Chrześcjańskiego obozu narodowego. Przemawiać będzie adwokat E. Lisiewicz.

× **POWOŁANIE LEKARZY OKRĘGOWYCH.** Lekarze osiedlają się w Polsce przeważnie w miastach, podczas gdy wiejskie osiedla są często pozbawione opieki lekarskiej. Jednocześnie można stwierdzić istnienie sporej liczby lekarzy bezrobotnych. Pragnąc zwalczyć to tak bardzo niepożądane zjawisko, Ministerstwo opieki społecznej w ścisłem porozumieniu i z pomocą finansową Funduszu Pracy zarządziło utworzenie 35 stanowisk lekarzy okręgowych w miejscowościach, pozbawionych opieki lekarskiej. W miejscowościach tych będą osadzeni bezrobotni lekarze. Każdy z nich otrzyma do pomocy pielęgniarkę społeczną i będzie prowadził ośrodek zdrowia, opiekując się ludnością swego okręgu. Pozatem lekarzowi będzie przysługiwało prawo wykonywania praktyki prywatnej. Wzamian za pracę w ośrodku zdrowia lekarz otrzyma zapomogę z Funduszu Pracy.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Piątek dnia 18 b.m „Ten i tamten".
Sobota dnia 19 b.m. „Rodzina".
Niedziela dnia 20 b.m. „Firma".
Niedziela dnia 20 b.m. „Ten i tamten"
Poniedziałek dnia 21 b.m. „Pani chorążyna.

Teatr miejski w Sosnowcu

REPERTUAR

Piątek dnia 18 b.m. o godz. 20.15 „PAN NACZELNIK TO JA" w sali kina „Kometa" w Dąbrowie.

PROGRAM RADJOWY

MARJA KRZYWIEC W RADJO.

W sobotę, dnia 19 b.m. o godz. 21 w wieczornym koncercie popularnym, wystąpi znana artystka operowa Marja Krzywiec, która z towarzyszeniem orkiestry odśpiewa szereg znanych i lubianych aryj operowych. Orkiestrą dyryguje Józef Ozimiński.

PIĄTEK 18 MAJA 1934 R.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.25 — Muzyka z płyt. 7.55 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Koncert orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego. 15.00 — Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.05 — Wiadomości gospodarcze. 15.20 — Muzyka lekka. 15.40 — Recital Mieczysława Szaleskiego - altówka (W-wa). 16.00 — Recital śpiewaczy Marji Mokrzyckiej (W-wa). 16.20 — Przegląd wydawnictw. 16.35 — Kronika harcerska. 16.40 — Muzyka (płyty). 16.50 — XXVII koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski" w wyk. Maryli Jonasówny — fortepian (W-wa). 17.30 — Odczyt z cyklu „Literatura Polska" pt. „Kasprowicz" — wygł. prof. Konrad Górski (W-wa). 17.50 — Odczyt p.t. „Szkoła zawodowa jako przygotowanie do życia" — wygł. p. Janina Kączkowska (W-wa). 18.10 — Koncert chóru Dana (W-wa). 18.50 — Władysław Włosik: Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski". 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Stefan Gątalski: „Po czarnej stopie" (Wspomnienia łowieckie). 19.25 — Feljeton (W-wa). 19.40 — Wiadomości sportowe. 20.00 — „Myśli wybrane". 20.02 — Pogadanka muzyczna dr. Alicji Simonówny (W-wa). 20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej w wyk. ork. filharmonicznej pod dyr. Ottona Klemperera.
W przerwie: Feljeton literacki p.t.: „Stanisław Ignacy Witkiewicz" (pisarz i malarz) — wygł. p. Cezary Jellenta (W-wa). 22.40 — Muzyka taneczna z kawiarni „Italia" w Warszawie. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Zlot Hufca

HARCERZY SOSNOWIECKICH.

Na zlot! Na zlot!

W drużynach harcerzy sosnowieckich aż wre! Nie dziw: wybierają się na całe trzy dni, tj. sobotę, niedzielę i poniedziałek w Zielone Świątki, do lasów jaworznickich, za Niwkę, gdzie w połączonem koczowisku mają wykazać sztukę obozowania. Komendantem zlotu będzie hufcowy hr. L. Ziółek, ważną funkcję oboźnego powierzono dh. phm. Z. Ziembińskiemu. W sobotę, już od rana ściągające drużyny, będą rozbijały swe namioty, od ręki „meblując się" wewnątrz ich, zaś gromady dotknięte kryzysem, nieposiadające własnych namiotów, nocować będą w skleconych z gałęzi szałasach, lub na kwaterach we wsi.

W niedzielę rano nastąpi uroczystość otwarcia zlotu i wciągnięcie na maszt flagi narodowej, poczem raport, odczytanie rozkazu i wysłuchanie mszy św. odprawionej przez kapelana hufca ks. St. Piwnickiego, oraz defilada. O godz. 10 obóz zostanie otwarty dla rodziców i sympatyków harcerzy, których drużyny będą podejmowały obiadem z kotła. Wśród dnia odbędą się zawody sportowe: rozgrywki drużyn w siatkówkę, bieg na 1500 m. i bieg harcerski zastępów z przeszkodami. Wieczorem rozpalone zostanie ognisko, przy którem harcerze popisywać się będą postaremu humorem i niewyczerpanym nigdy repertuarem własnych piosenek.

W poniedziałek specjalne komisje będą przeprowadzały próby na stopień „ćwika", oraz sprawności harcerskie, a w końcu cały hufiec uda się do kąpieli. Zamknięcie zlotu nastąpi o godz. 17 i drużyny, po zwinięciu namiotów, opuszczą teren.

Dojazd autobusami do Niwki (kościół), skąd 3 km. drogi do koczowiska.

Dobrodziejstwo scaleniowe

DLA SŁUŻĄCYCH.

Wpływy Ubezpieczalni społecznych ze składek służby domowej wykazały w pierwszym kwartale rb. po wprowadzeniu nowych stawek znaczną redukcję płac służby domowej. Prawie zupełnie zanikła trzecia kategorja służby domowej, tj. pracowników, zarabiających ponad 60 zł. miesięcznie. Przyczynia się niewątpliwie do tego wysoki wymiar składki, wynoszącej do 30% płacy.

XI Tydzień L. O. P. P.

W PIASKACH.

W kolonji Piask przy kop. węgla „Czeladź", miejscowe Koło L.O.P.P. zorganizowało w pierwszy dzień XI Tygodnia Lopp, t. j. w czwartek 10 b.m. uliczną sprzedaż znaczka na rzecz Lopp'u. Tegoż dnia ulicami Piasków przejeżdżał propagandowy wóz, pięknie udekorowany sztandarami narodowemi, Lopp'u i okolicznościowemi afiszami. Na wozie znajdowała się drużyna „gazowników" w pełnym rynsztunku bojowym, t. j. w maskach i ubraniach przeciwiperytowych, z hydropultem, grabiami, szczotkami i t. p. Wóz ten budził powszechne zainteresowanie, a wśród młodszej dziatwy sensację, szczególnie gdy „gazownicy" działali hydropultem.

Następnego dnia, t. j. w piątek dnia 11 b.m. wóz ten wystawiony był na pokaz robotnikom na placu kopalnianym.

W sobotę dnia 12 b.m. w porze wieczornej ulicami Piasków przeszedł, przy dźwiękach muzyki, liczny i malowniczy capstrzyk. Udział wzięły miejscowe organizacje: drużyny opg kopalnianej w liczbie 150 osób, Związek podoficerów rezerwy, straż ogniowa, drużyna sanitarna, T-wo gimn. „Sokół", oddział mundurowy górników T-wa „Czeladź", uczennice i uczniowie szkół powszechnych z zapalonemi lampionami w rękach. Pochód zamykał wóz propagandowy oświetlony pochodniami. Cała ludność Piasków wyległa na obejrzenie tego niezwykłego widowiska.

W niedzielę dnia 13 b.m. uroczyste nabożeństwo na intencję Lopp'u zostało odprawione przez ks. szambelana Imielę. Następnie utworzył się pochód, który przeszedł ulicami Piasków i zatrzymał się na „Placu Wolności", tu do zebranych okolicznościowe propagandowe przemówienie wygłosiła instruktorka powiatowa p. Z. Szkocna. Na ulicach odbywała się kwesta, przez sprzedaż znaczka Lopp.

Wieczorem w miejscowej sokolni odbyła się akademja. Do licznych zebranych przemawiał prezes koła Lopp p. inż. J. Korsak, podnosząc znaczenie i cel Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej, w gorących słowach nawołując do czynnego popierania L.O.P.P.-u przez zapisywanie się w jego szeregi i przyjmowanie udziału w ćwiczeniach o. p. l. g. Stroną artystyczną akademji zajęło się miejscowe T-wo gimn. „Sokół", kładąc w to bardzo wiele wysiłków i dobrych chęci. Wieczór wypełniły: chór 4-głosowy „sokoli", deklamacja, monologi 2, skecze i jedna operetka.

Na froncie wyborczym.

Zakończenie zgłaszania list kandydatów.

Wczoraj zakończone zostało zgłoszenie list kandydatów do Rad miejskich w miastach zagłębiowskich.

W Sosnowcu zgłoszono kilkanaście list. Jakie listy zgłoszono i kto kandyduje na czołowych miejscach podamy jutro.

W BĘDZINIE.

OKRĘG I.

Nr. 1 — B.B., 2) P.P.S., 3) Jednolity front robotniczy (komuna), 4) Narodowo-socjalistyczna partja robotnicza.

OKRĘG II.

Nr. 1 — B.B., 2) Jednolity front robotniczy, 3) P.P.S.

OKRĘG III.

Nr. 1 — B.B., 2) P.P.S., 3) Jednolity front robotniczy, 4) Narodowi socjaliści.

OKRĘG IV.

Nr. 1 — B.B., 2) Jednolity chrześcjański front pracy, 3) Narodowo-socjalistyczna jedność, 4) P.P.S., 5) Narodowi socjaliści.

OKRĘG V.

Nr. 1 — B.B., 2) Praca narodowa, 3) P.P.S., 4) Jednolity front robotniczy, 5) Narodowi socjaliści.

OKRĘG VI.

Nr. 1 — B.B., 2) P.P.S., 3) Jednolity front robotniczy, 4) Narodowi socjaliści

OKRĘG VII.

Nr. 1 — B.B., 2) Jednolity chrześcjański front pracy, 3) Praca narodowa, 4) P.P.S., 5) Jednolity front pracy.

OKRĘG VIII.

Nr. 1 — B.B. 2) Poalej-Sjon, 3) Jednolity front pracy, 4) Ogólno żydowski związek robotniczy (Bunt).

W DĄBROWIE.

OKRĘG I.

Nr. 1 — B.B., 2) P.P.S., 3) Chrześcjański obóz narodowy, 4) żydowska zjednoczona lista gospodarcza, 5) Jednolity front robotniczy (komuna), 6) Bezpartyjny blok kupców chasydów.

OKRĘG II.

Nr. 1 — B.B., 2) Blok zjednoczenia mieszczańskiego, 3) P.P.S., 4) Chrześcjański obóz narodowy, , 5) Jednolity front robotniczy, 6) Frakcja rewolucyjna i 7) Narodowo-socjalistyczna partja robotnicza.

OKRĘG III.

Nr. 1 — B.B., 2) P.P.S., 3) Jednolity front robotniczy, 4) Chrześcjański obóz narodowy, 5) Żydowska zjednoczona lista gospodarcza, 6) Narodowo-socjalistyczna partja robotnicza

OKRĘG IV.

Nr. 1 — B.B., 2) P.P.S., 3) Zjednoczenie społeczne, 4) Chrześcjański obóz narodowy, 5) Jednolity front robotniczy

OKRĘG V.

Nr. 1 — B.B., 2) Blok zjednoczenia mieszczańskiego, 3) P.P.S., 4) Zjednoczenie społeczne, 5) Chrześcjański obóz narodowy, 6) Jednolity front robotniczy.

OKRĘG VI.

Nr. 1 — B.B., 2) Blok zjednoczenia mieszczańskiego, 3) P.P.S., 4) Jednolity front robotniczy, 5) Narodowo-socjalistyczna partja robotnicza, 6) Chrześcjański obóz narodowy.

OKRĘG VII.

Nr. 1 — B.B., 2) P.P.S., 4) Komitet obywatelsko-robotniczy, 4) Chrześcjański obóz narodowy, 5) Jednolity front robotniczy, 6) Narodowo-socjalistyczna partja robotnicza

OKRĘG VIII.

Nr. 1 — B.B., 2) Blok zjednoczenia mieszczańskiego, 3) P.P.S., 4) Jednolity front robotniczy, 5) Zjednoczone stronnictwo żydowskie.

OGRĘG IX.

Nr. 1 — B.B., 2) P.P.S., 3) Chrześcjański obóz narodowy, 4) Jednolity obóz narodowy, 5) Narodowo-socjalistyczna partja robotnicza.

OKRĘG X.

Nr. 1 — B. B., 2) P.P.S., 3) Chrześcjański obóz narodowy, 4) Frakcja rewolucyjna, 5) Jednolity front robotniczy.

Jak widać z powyższego, w Dąbrowie do wyborów stają: Chrześcjański obóz narodowy, B. B., P.P.S., narodowi socjaliści, komuniści i żydzi.

Inne listy są bądź dywersyjne, bądź też są tylko bezcelowym wysiłkiem, zgóry skazanym na niepowodzenie.

Zwraca uwagę, iż żydzi wystawili tylko jedną listę i to zaledwie w dwóch okręgach. Wprawdzie wystawił także listę p. Strzegowski, p. n. „Zjednoczone stronnictwo żydowskie“. Lista ta niema jednak żadnego znaczenia i prawdopodobnie ze względów formalnych będzie unieważnione.

Na temat akcji wyborczej żydów różne krążą po mieście wersje, bowiem zwracają ogólną uwagę liczne wizyty i konferencje przywódców żydowskich w magistracie.

Na marginesie wyborów

DWA WYJAŚNIENIA.

W związku z odezwą komitetu wyborczego Bezpartyjnego Bloku pracy gospodarczej w Sosnowcu otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia z prośbą o zamieszczenie:

Wśród nazwisk umieszczonych na afiszach wyborczych Bezpartyjnego Bloku Gospodarczego, rozlepionych w Sosnowcu znajduje się moje nazwisko.

Oświadczam niniejszem, że afiszu Bezpartyjnego Bloku Gospodarczego nie podpisywałem i nikogo do zamieszczenia mojego nazwiska nie upoważniałem.

Maksymiljan Kubasik.

Niniejszem uprzejmie prosimy Szanowną Redakcję „Kurjera Zachodniego“ o łaskawe zamieszczenie w swem poczytnem piśmie następującego sprostowania:

P. Opytz Stanisław, który figuruje w plakatach przedwyborczych, jako członek Komitetu Wyborczego, nadużył nazwy naszego Związku, tytułując się „prezes Zw. Zaw. Maszynistów“. Nigdy prezesem Zw. Zaw. Masz. nie był, nie jest i nie będzie. Prezesem Zw. Zaw. Masz. Kol. w Polsce jest p. Borkowski Piotr, zaś przewodniczącym Zw. Zaw. Masz. Kol. Koła Sosnowiec od 1926 r. do dnia dzisiejszego jest p. Gruszczyński Zygmunt.

Stwierdzamy, że nie upoważnialiśmy nikogo do używania nazwy naszej Organizacji, i jako Związek Zawodowy żadnego czynnego udziału przy wyborach nie bierzemy, zaś członkom naszym daliśmy wolną rękę przy wyborach.

Zaznaczamy również, że p. Chwiet Franciszek działaczem (jak zaznaczono w plakatach) Zw. Zaw. Masz. nigdy nie był.

Związek zawodowy maszynistów kolejowych w Polsce. koło Sosnowiec.

Obozy przysposobienia przemysłow.

w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W dniu 14 bm. odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu pod przewodnictwem prezesa Izby Stanisława Gadomskiego konferencja w sprawie „obozów przysposobienia przemysłowego“ na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

W konferencji przyjęli udział delegat wydziału przemysłowego Urzędu wojewódzkiego w Kielcach, starosta będziński Boxa, naczelnicy urzędów górniczych okręgów sosnowieckiego i dąbrowskiego, reprezentanci organizacyj gospodarczych oraz przedstawiciele przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego.

Przedmiotem obrad była sprawa zamierzonego przez Ministerstwo przemysłu i handlu zorganizowania w zakładach przemysłowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego — na wzór, jak to już w zeszłym roku miało miejsce na Śląsku — praktyk wakacyjnych akademików i uczniów średnich zakładów technicznych, którzy będą przebywać w obozach. Obozy te zaczną się 1 lipca i będą trwały przez 2 miesiące.

Po dłuższej dyskusji — zgodnie z instrukcją M. P. i H. — ustalono skład rejonowej organizacyjnej komisji, której zadaniem będzie szczegółowe opracowanie warunków technicznych i finansowych zamierzonych obozów.

W skład komisji wchodzą przedstawiciele: wydziału przemysłowego Urzędu wojewódzkiego, miejscowej władzy administracyjnej, urzędów górniczych okręgów sosnowieckiego i dąbrowskiego, inspektoratu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu. Rady Zjazdu przemysłowców górniczych, Towarzystwa przemysłowców Zagłębia Dąbr. i Stowarzyszenia techników w Sosnowcu.

Najbliższem zadaniem komisji będzie wyjaśnienie, jakie fundusze dla zorganizowania obozów można uzyskać, jakie zakłady i ile miejsc oddadzą dla praktykantów oraz w jakiej miejscowości Zagłębia da się urządzić jeden, względnie kilka — zależnie od możliwości finansowych — takich obozów.

Finanse na utrzymanie obozów, w myśl instrukcji Ministerstwa przemysłu i handlu, mają być osiągnięte od przemysłu miejscowego na skutek przelewu na rachunek „obozów przysposobienia wojskowego“ sum, które w roku bieżącym przemysł zamierza w okresie wakacyjnym wypłacić praktykantom.

Zarządy przedsiębiorstw przemysłowych mogą podać dezyderaty co do oddania pewnej części tych praktyk we własnym zakresie z pominięciem obozów, po odpowiedniem umotywowaniu tych dezyderatów.

W ten sposób Min. przemysłu i handlu, na skutek porozumienia międzyministerjalnego, sprawę udzielania praktyk wakacyjnych centralizuje w swym resorcie, aby przez stworzenie obozów, w których można uzyskać tanie utrzymanie praktykantów, jak największej ich ilości uprzystępnić praktyki letnie.

Najbliższe zebranie wyłonionej komisji odbędzie się w lokalu Izby w Sosnowcu dnia 24 bm. o godz. 18.

Z Tow. opieki nad górą Zamkową

Doroczne zebranie członków.

Onegdaj odbyło się w Będzinie ogólne doroczne zebranie członków Tow. opieki nad górą Zamkową.

Posiedzenie zagaił prezes zarządu dyr. Błażejewicz, którego też zaproszono na przewodniczącego.

Po przyjęciu protokółu z poprzedniego posiedzenia, sprawozdanie z działalności zarządu złożył prof. Cetwiński, rachunkowe i komisji rewizyjnej dr. Walewski, sprawozdania przyjęto, udzielając zarządowi absolutorjum. Sprawę odbudowy zamku i założenia muzeum odłożono do czasu posiedzenia zarządu Tow. muzeum Zagłębia, gdzie sprawa ta ma być definitywnie załatwiona.

W 1933 r. Tow. opieki nad górą Zamkowa miało 16.868 zł. wpływu, wydatki wynosiły 3.794 zł. czyli na rok bieżący pozostało 13.074 zł. Preliminarz budżetowy na rok obecny, w wysokości 16.274 zł. uchwalono. Po załatwieniu tych spraw, przystąpiono do wyboru zarządu i ponownie wybrano pp. dyr. Błażejewicza, dr. Walewskiego i Krąkowskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp. ks. Peche, rejent Raczkiewicz i Welman.

Po zakończeniu obrad odbyło się posiedzenie zarządu, który ukonstytuował się następująco: prezes dyr. Błażejewicz, wiceprezes sędzia Herman, sekretarz prof. Cetwiński. skarbnik dr. Walewski, kustosz inż. A. Gadomski, zastępcą p. Krakowski, oraz członkowie: E. Rypp, R. Monsiorski i dr. Kosibowicz.

Ważna „uroczystość”

zakończona symulacją napadu

Z Czeladzi donoszą o niezwykłym napadzie rabunkowym, którego ofiarą padł Jan Pobiega z Milowic, Saturkowsa 2.

Pobiega. który niedawno wrócił z Francji, w dniu 15 b.m. wybrał się do Czeladzi w poszukiwaniu mieszkania. W drodze spotkał znajomego Pawła Dziedzica, z którym wynajęli mieszkanie u p. Franciszka Kozłowskiego przy ul. Milowickiej. Uważali. że tak ważny akt należy odpowiednio uczcić, to też odwiedzili pobliską restaurację. Kilka kieliszków „czystą“ poprawiło im humory do tego stopnia, że Pobiega będąc już w drodze do domu zabrał kolegę do drugiej restauracji, gdzie kazał zastawić stol najwyszukańszemi potrawami i szlachetnymi trunkami. Twierdził, że chce przypomnieć sobie dobrze „czasy francuskie“, to też w czasie libacji rozmiawiał nawet z kolegą łamaną francuszczyzną, ażeby złudzenie było zupełne.

Po libacji Pobiega, który stracił kilkaset zł., idąc brzegiem Brynicy do domu, począł żałować straconych pieniędzy. Równocześnie zaczęła trapić go myśl, jak wytłomaczy się przed rodziną ze straty ciężko zarobionych pieniędzy, to też chcąc przynajmniej w domu mieć spokój, postanowił symulować napad. Zgłosił się na posterunek P.P. na Saturnie, gdzie opowiedział bajkę, że napadło go trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zrabowali mu 700 zł. W czasie śledztwa jednak Pobiega przyznał się do symulacji, z płaczem opowiadając o swem „nieszczęściu.

I znowu

DĄBROWA GÓRNICZA.

Trudno się dowiedzieć, kto wygrał na loterji. Dane oficjalne milczą na ten temat, kolektury nie chcą się narażać klijentom, a wygrywający najchętniej skryliby się do mysiej dziury, by uchronić się od przyjaciół i krewnych. Mimo to prawda czasami wychodzi na jaw. I tak dowiedzieliśmy się, że w Dąbrowie Górniczej znowu wygrał sporą sumę los nr. 57.208. Ukrywanie nic nie pomogło, gdyż „krewni i znajomi“ mają doskonały nos. Zresztą pocóż ukrywać szczęście. Słusznie mówił znany w całem Zagłębiu p. R., twierdząc, że chętnieby rozgłosił całemu światu i we wszystkich dziennikach i na falach eteru, a nawet telewizją, byle tylko wygrał miljon. A łatwo może to się zdarzyć, bo 24 bm. ciągnienie miljona, a prócz niego kilka „drobnych“ kilkuset tysięcznych wygranych.

× **Z TOW. IM. KOPERNIKA.** Dziś odbędzie się w lokalu T-wa lekarskiego w Sosnowcu, ul. 3 Maja 15 (oficyna) o g. 8 wiecz. zebranie oddziału Polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika. Na porządku dziennym referat dr. S. Weinziehera na temat: „O gruczołach dokrewnych“.

× **„PAN NACZELNIK — TO JA“ W DĄBROWIE.** Przypominamy, że dziś, staraniem koła rodzicielskiego przy gimn. państw. im. Łukasińskiego w Dąbrowie zespół artystyczny teatru sosnowieckiego odegra w sali kina „Tęcza“ (dawniej „Kometa“) krotochwilę Moncey'a pt. „Pan naczelnik — to ja“. Dochód z przedstawienia przeznacza się na rzecz kolonji letniej dla niezamożnej młodzieży gimn. im. Łukasińskiego w Dąbrowie.

× **ZATRZYMANIE UCIEKINIERA.** Jak donosiliśmy przed kilku dniami, policja czeladzka wysłała listy gończe za młodym 15-letnim Stanisławem Henczykiem uczniem 7 kl. szkoły powszechnej w Czeladzi, który uciekł z domu. Młodego uciekiniera aresztowała policja krakowska, zawiadamiając o tem Czeladź.

× **PODRZUCONE DZIECKO.** 18-letnia Stanisława Wcisło, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Tabelnej 16, po opuszczeniu szpitala miejskiego na „Pekinie“, gdzie przebywała na kuracji, porzuciła przed bramą szpitala niemowlę płci żeńskiej. Dziecko umieszczono w sierocińcu. Po upływie kilku godzin Wcisłówna sama zgłosiła się do komisarjatu policji i została zatrzymana.

Przyjęcie robotników
DO PRACY.

W ub. tygodniu sytuacja na rynku pracy w Zagłębiu Dąbr. uległa pewnej poprawie.

Ząbkowicka fabryka szkła przyjęła do pracy 178 robotników, którzy w swoim czasie byli zredukowani; zakłady Hulczyńskiego w Sosnowcu przyjęły do oddziału ciągarni 40 osób; huta Katarzyna przyjęła do rurkowni 108 robotników, a zakłady Babcock-Zieleniewski w Sosnowcu 16 osób. Fabryka „Gzichów" w Sosnowcu uruchomiła nieczynny od dłuższego czasu oddział octowni, przyjmując w związku z tem do pracy 14 robotników.

× FAŁSZYWY „BISKUP" Z AUSTRALJI. We wczorajszym numerze donieśliśmy o pomyłowym osobniku, który zgłosił się do klasztoru jasnogórskiego, podając się za „biskupa" z Australji", Jana Bierońskiego. Dokumenty, posiadane przez Bierońskiego były sfałszowane. Jak się okazało, Bieroński jest mieszkańcem St. Sielca w Sosnowcu.

KRONIKA ZAWIERCIA

× PIERWSZA KOMUNJA ŚW. W ub. czwartek w parafji Zawiercie przystąpiło 140 dzieci do pierwszej komunji św.

× ODZNACZENIE. Kierownik Ubezpieczalni społecznej w Zawierciu p. M. Pachlewski, prezes koła LOPP przy tej instytucji został odznaczony honorową odznaką LOPP III stopnia za zasługi położone dla rozwoju koła.

× KANDYDACI KATOLICKIEGO UGRUPOWANIA MIESZCZAŃSKO-ROBOTNICZEGO W ZAWIERCIU. W czwartek zostały zgłoszone w głównej komisji wyborczej listy kandydatów do Rady miejskiej Katolickiego ugrupowania mieszczańsko - robotniczego.

Okręg I — Władysław Wosik. Adam Maszczyk, Leon Przyklang, Szczepan Gryta, Ludwik Banasik, Piotr Mitela.

Okręg II — inż. Edward Stephan, Fr. Leśniak, Włodzimierz Sulima-Popiel (literat), Kazimierz Dudek, inż. dyr. Ignacy Banachiewicz (przemysłowiec), Franciszek Podsiadło, Antoni Bielecki, Wiktor Fyrna, Ludwik Zieliński.

Okręg III — Jan Dorobisz, Aleksander Micuła, Jan Miśta, Marek Uznański, Adam Merta, Tomasz Gajecki, Bolesław Dworzecki, Józef Mazur, Jan Gajewski, Jan Podsiadło.

Okręg IV — Władysław Mysior, Bolesław Myga, Leon Kowalski, Adam Bryła, Ignacy Szczepański. Stanisław Florjan Rejment, Wojciech Stęposz, Stanisław Góralczyk.

Okręg V — Władysław Latacz. mgr. Jan Pasierbiński, Andrzej Wolski, Maksymiljan Raczyński, Roman Maciążek, Michał Makieła, Stanisław Myga i Ida Amalja Kubik.

Wszelkie formalności zostały uskutecznione. Katolickie ugrupowanie mieszczańsko - robotnicze w Zawierciu zostało zblokowane z trzech obozów tj. Stronnictwa Narodowego, Narodowej Partji Robotniczej i Chrześcjańskiej Demokracji. Cały szereg organizacyj, stowarzyszeń społecznych zgłosiło swój akces do współpracy z Katolickiem ugrupowaniem mieszczańsko-robotniczem.

× JAKIE ZGŁOSZONO LISTY KANDYDATÓW. W czwartek tj. w ostatnim terminie składania list zgłoszono do głównej komisji wyborczej w Zawierciu kilka list kandydatów. Nazwy list brzmią: Komitet gospodarczy odbudowy miasta Zawiercia (zgłoszono 5 list), Komitet wyborczy socjalistów narodowych (zgłoszono 3 listy), Zjednoczenie katolicko-narodowe (zgłoszono 2 listy), Jedność robotnicza PPS i klasowych związków zawodowych (zgłoszono 5 list), Katolickie ugrupowanie mieszczańsko-robotnicze (zgłoszono 5 list). Na skutek spóźnionej pory, nazwiska z poszczególnych ugrupowań podamy w najbliższych dniach. Co do listy Zjednoczenia katolicko - narodowego (dwie listy) zauważyć trzeba, że nosi ona charakter dywersyjny.

× NUMERY LIST K. U. M. R. Katolickie ugrupowanie mieszczańsko - robotnicze w Zawierciu otrzymało następujące numery swych list: okręg I — nr. 5. okręg II — nr. 4. okręg III — nr. 4, okręg IV — nr. 3, okręg V — nr. 4.

× UCHWALANIE BUDŻETÓW GMINNYCH. Dziś tj. 18 bm. odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego w Zawierciu w gmachu starostwa, gdzie będą rozpatrywane preliminarze budżetowe poszczególnych gmin powiatu Zawierciańskiego.

× WYJAŚNIENIE. W związku z notatką o wynikach marszu w maskach gazowych, zamieszczoną we wtorkowym numerze, dodać należy, że wymienione drużyny nienagrodzone zostały zdyskwalifikowane.

Napad rabunkowy w lesie na bezbronną kobietę.

Onegdaj nieznany osobnik dokonał zuchwałego napadu rabunkowego na przechodzącą samotnie drogą przez las między Strzemieszycami a Maczkami kobietę, mieszkankę Maczek Julję Kozerową.

Gdy Kozerowa wracała do domu, niespodziewanie wyskoczył w pewnej chwili z gąszczu jakiś osobnik, usiłując zarzucić jej na szyję pętlę z paska.

Wystraszona kobieta rzuciła się z krzykiem do ucieczki. Napastnik pobiegł za nią i wkrótce dopędziwszy ją, wyrwał z ręki torebkę, w której znajdowało się 1 zł. 50 gr., legitymacja kolejowa i różne drobiazgi, poczem zbiegł do lasu.

Zawiadomiona o niezwykłym napadzie policja zarządziła natychmiast poszukiwanie, jednakże rabusia nie ujęli. Znaleziono natomiast worek z obuwiem, pochodzącym prawdopodobnie z kradzieży, dokonanej przez tego samego osobnika.

Dalsze poszukiwania za rabusiem trwają.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ogłoszenie ustawy o nowem prawie przemysłowem.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszona została nowela do prawa przemysłowego w myśl uchwały Sejmu i Senatu z marca b.r.

Nowela ta zawiera — jak wiadomo — doniosłe zmiany, które w życiu gospodarczem odegrać mogą pierwszorzędną rolę.

Przytoczymy tylko najważniejsze postanowienia.

Na wniosek przemysłowców poszczególnych rodzajów przemysłu i po wysłuchaniu opinji Izb przemysłowo - handlowych minister przemysłu i handlu może wprowadzić w drodze rozporządzenia obowiązek posiadania przez osoby prowadzące samoistnie przemysł odnośnych rodzajów odpowiednich kwalifikacyj zawodowych. Rozporządzenia ministra przem. i handlu nie mogą naruszać praw nabytych.

Minister przemysłu i handlu może po wysłuchaniu opinji Izb przemysłowo - handlowych określić w drodze rozporządzenia jakie kwalifikacje mają posiadać osoby sprawujące kierownictwo ruchu, lub kierownictwo działów technicznych w szeregu zakładów fabrycznych.

Ze względu na interes publiczny Rada ministrów może w drodze rozporządzenia na wniosek ministra przemysłu i handlu rozciągać obowiązek uzyskiwania koncesji na rodzaju lub gałęzie przemysłu na inne gałęzie przemysłu, niewymienione w rozporządzeniu.

Właściwa władza przemysłowa może po zasięgnięciu opinji Izby przemysłowo - handlowej odebrać udzieloną przez siebie koncesję, lub licencję, jeżeli przemysłowiec został skazany prawomocnym wyrokiem sądowym za przestępstwo w chęci zysku, lub przeciw moralności publicznej, albo za zbrodnię, a ze względu na rodzaj i sposób prowadzenia przemysłu osobę przemysłowca i popełniony czyn karalny istnieje uzasadniona obawa nadużywania koncesji, lub licencji.

Jeżeli zachodzi potrzeba utworzenia zrzeszeń przemysłowych dla celów wspólnego nabywania surowców oraz pozyskiwania krajowych i zagranicznych rynków zbytu, minister przemysłu i handlu może na wniosek trzech samoistnych przemysłowców i po wysłuchaniu opinji zainteresowanych Izb przemysłowo - handlowych powołać zrzeszenia przymusowe dla przemysłu danego rodzaju.

Ustawa przewiduje, że minister przem. i handlu wyda rozporządzenie w sprawie organizacji wewnętrznej i zadań cechów i że do rozstrzygania między członkami cechów, a osobami do cechu nienależącemi, oraz między czeladnikami zatrudnionymi u członków cechu zostaną przy cechach ustanawiane sądy polubowne. Organizacje tych sądów i tryb postępowania określi w drodze rozporządzenia minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu.

Nowela przewiduje też, że celem popierania rozwoju rzemiosła oraz tworzenia dobrowolnych organizacyj rzemieślniczych o charakterze zarobkowych dla podejmowania się dostaw i robót samoistni rzemieślnicy danego rodzaju rzemiosła w liczbie conajmniej 10 mogą zrzeszać się w rzemieślnicze związki gospodarcze.

Istniejące w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej korporacje i związki działają nadal na podstawie przepisów, które obowiązywały w chwili zatwierdzenia ich statutów. Powinny one jednak zawierać w statucie postanowienia wynikające z nowej ustawy, co powinno być dokonane przy najbliższej zmianie statutu.

Istniejące w chwili wejścia w życie ustawy tej cechy wolne, a na obszarze województwa Śląskiego ponadto cechy przymusowe i stowarzyszenia przemysłowe zrzeszające rzemieślników powinny w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia tej ustawy przedstawić do zatwierdzenia nowe statuty odpowiadające przepisom ustawy. Władza przemysłowa wojewódzka może w poszczególnych przypadkach termin ten przedłużyć o dalsze 6 miesięcy. Jeśli cech, lub stowarzyszenie przemysłowe nie przedstawi w tym terminie nowego statutu władza przemysłowa wojewódzka rozwiąże dany cech, lub stowarzyszenie. Ustawa wchodzi w życie dnia 15 sierpnia br. z wyjątkiem niektórych postanowień które wchodzą w życie w innym terminie.

RYNEK WYDAWNICZY I HANDEL KSIĘGARSKI. W polskim przemyśle wydawniczym nastąpiła w I kwartale 1934 r. trzecia z rzędu w ostatnich 2 latach zniżka cen książek zarówno w dziale beletrystycznym jakoteż w dziale podręczników pomocy szkolnych, wydawnictw kartograficznych i. t. p. Zniżka ta wywołana została z jednej strony ogólną potrzebą przystosowania się do znacznie osłabionej siły nabywczej społeczeństwa, z drugiej zaś strony, o ile chodzi o dział podręczników szkolnych, zniżkę ceny wywołała okoliczność, że w związku ze zmianą programu nauczania w szkołach, ulegną zmianie dotychczas używane podręczniki. Jakkolwiek krótki okres czasu, który upłynął od wprowadzenia tej zniżki cen, nie pozwala narazie jeszcze na ścisłe stwierdzenie jej skutków, niemniej jednak już obecnie stwierdzić można nieznaczne zwiększenie się wartości obrotów w handlu księgarskim.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ŚMIERTELNE PORACHUNKI.

Wieś Kąpiele Wielkie powiatu Olkuskiego była niedawno temu widownią krwawego zajścia, jakie się rozegrało w mieszkaniu wieśniaka, Jana Skorupki, u którego odbywały się t. zw. poprawiny weselne. Na zabawę te, starym zwyczajem, panującym na wsi przybyła gromada nieproszonych gości, parobczaków, którzy, nie zwracając uwagi na niezadowolenie gospodarza i zaproszonych gości, zaczęli się ochoczo bawić.

W trakcie zabawy doszło pomiędzy dwoma parobczakami: 18-letnim Stanisławem Imiołką i Romanem Imiołką do sprzeczki, która wkrótce zamieniła się w bójkę. W pewnej chwili Stanisław Imiołka dobył z za pasa bagnet i rzuciwszy się na rywala, pchnął go nim z całej siły w serce, kładąc go trupem na miejscu. Wśród tańczących na sali gości powstał zrozumiały popłoch. O tragicznym wypadku zawiadomiono najbliższy posterunek, który wydelegował na miejsce kilku posterunkowych. Zabójcę aresztowano i osadzono w więzieniu, a wczoraj stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał zabójcę na 8 lat więzienia, z pozbawieniem praw.

ZA POBICIE

W ostatnich dniach sierpnia 1933 roku doszło w Dąbrowie pomiędzy technikiem magistratu, Edwardem Zawadą, a furmanem Janem Kurkiem (Dąbrowa, Legjonów 105) do sprzeczki, w czasie której Kurek rzucił się na Zawadę i uderzył go dwukrotnie w głowę, oraz kopnął w bok.

Na rozprawie, jaka się odbyła przeciwko Kurkowi w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, oskarżony do winy się przyznał i oświadczył, że uczynił to w uniesieniu z robót. Sąd skazał go za to na 6 miesięcy więzienia.

KRONIKA OLKUSZA

Mieszkaniec Dąbrowy
ZMASAKROWANY PRZEZ POCIĄG.

W dniu wczorajszym rano na torze kolejowym obok Ubezpieczalni społecznej w Olkuszu znaleziono poszarpane zwłoki przez koła pociągu młodego człowieka.

Przybyła niezwłocznie policja skonstatowała ze znalezionych dowodów osobistych przy zabitym, że jest to Stefan Popka z Dąbrowy Górniczej (Miejska 20), urodzony w r. 1913. Śp. Popkę widziano w Olkuszu poprzedniego dnia w ogrodzie miejskim.

Czy zaszedł tu wypadek samobójstwa, czy nieszczęśliwy wypadek, trudno narazie ustalić.

× KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ W OLKUSZU BLOKU GOSPODARCZEGO BBWR w połączeniu ze Związkiem mieszczan i Związkiem właścicieli nieruchomości w Olkuszu: z okręgu I: pp. Fr. Zbieg, Paweł Hensoldt, Jolanta Ostrowska, Wł. Maliszewski, Kaz. Szczurowski, Stan. Januszek, Kaz. Piwowarski, Ant. Fidyk, Jan Zimosz, Stan. Magiera; z okr. II: pp. Roman Łaskawiec, dr. Winc. Gorczyca, Feliks Majcherkiewicz, Michał Głąb, Jan Swędziol, Miecz. Krokosz, Ant. Noga, Fr. Koźlik, Michał Kłuczewski; z III okr.: pp. Stan. Kotowicz, Mieczysław Majewski, Jadwiga Witczyńska, inż. Józef Adamczewski, Konst. Królisz, Jan Żurek, Winc. Karcz, Wł. Kalarus, Józef Juszczyk, Kaz. Goławski, Józef Kardaszewski, Stan. Wroński; z IV okr.: pp. Wincenty Piotrowski, Marjan Niewiara, Zofja Okrajniowa, Wacław Wilczyński, Maciej Łydka, Fr. Urasiński, Walerjan Toporek, prof. Fr. Szabelski, Stefan Starzyński.

× Z HARCERSTWA. Na terenie hufca olkuskiego została zawiązana przez referentkę do spraw zuchowych p. A. Sagańską gromada wodzów zuchowych, w skład której weszli przedstawiciele i p. o. wodzowie gromad z Olkusza, Bolesławia i Klucz.

× WYCIECZKA DO GRYNI ODŁOŻONA. Ze względu na wybory do Rad miejskich w Olkuszu i Wolbromiu, zapowiedziana wycieczka L. M. i K. do Gdyni i na Hel w dniu 28 bm. odłożona została na pierwszą dekadę miesiąca czerwca rb. Ścisły termin zostanie podany.

× WIELKA ZABAWA NA ZAMKU W OJCOWIE. W pierwszy dzień Zielonych świąt, staraniem komitetu Tygodnia L. O. P. P. odbędzie się na zamku w Ojcowie wielka zabawa ludowa z loterją fantową i licznemi niespodziankami. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa z Krakowa.

Wyniki walnego zjazdu delegatów Pol. Tow. Tatrzańskiego.

W początkach maja r. b. odbywał się w Warszawie doroczny zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa tatrzańskiego, najstarszego i najliczebniejszego towarzystwa turystycznego w Polsce, który zgromadził przedstawicieli wszystkich niemal oddziałów oraz wszystkich sekcyj Towarzystwa, jak również niemal komplet członków zarządu głównego oraz wielu członków honorowych Towarzystwa. Ogółem na zjeździe było reprezentowanych 189 głosów.

Poza formalnemi czynnościami zjazdu, podkreślamy wielką jednomyślność, z jaką delegaci poszczególnych środowisk ustosunkowywali się do zagadnień, żywotnych szczególnie dla turystyki górskiej. Obok zatwierdzenia sprawozdania prezydjum i udzielenia absolutorjum zarządowi głównemu, uchwalenia preliminarza budżetowego i dokonania wyborów uzupełniających, w jednomyślnej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, które odźwierciedliły właściwe poglądy przedstawicieli turystyki górskiej w Polsce na najbardziej pilne i interesujące kwestje, dotyczące gospodarki turystycznej, ochrony przyrody górskiej, akcji wychowawczo-propagandowej wśród rzesz turystycznych i.t.d.

Zjazd w szczególności podkreślił ważność i niezbędność ścisłego współdziałania Pol. Tow. tatrzańskiego z oficjalnemi czynnikami, kierującemi z ramienia wojskowości akcją wychowania fizycznego w łączności z letnim i zimowym ruchem turystycznym w kraju. Wiele uwagi poświęcono zintensyfikowaniu organizacji narciarstwa w łonie P. T. T.

Wśród spraw organizacyjnych podkreślić trzeba uchwałę, zmierzającą do zakładania przy wszystkich oddziałach i kołach P. T. T. osobnych sekcyj ochrony przyrody górskiej oraz do poparcia oddziału w Łodzi, dającego zaczątek akcji rozsadzania limby w górach polskich. W sprawie ochrony Tatr, zjazd wypowiedział się w sposób jak najbardziej zdecydowany i to ze spontaniczną jednomyślnością wszystkich delegatów i członków zarządu głównego, za jaknajrychlejszem utworzeniem Parku Narodowego na całym obszarze Tatr, oraz za niedopuszczeniem do budowy jakichkolwiek kolejek linowych lub nowych dróg jezdnych na terenie Tatr zarówno po stronie polskiej jak czechosłowackiej. W dyskusji ostro potępiono akcję jednego z dzienników krakowskich oraz stanowisko 6 członków Towarzystwa, którzy wystąpili z odmienną akcją w tej sprawie w formie listu otwartego, zmierzającego do przeciwstawienia się konsekwentnej i od lat jednolitej działalności Towarzystwa w tej sprawie. Zjazd uznał jednomyślnie akcję zakładania pogranicznych parków narodowych i górskich rezerwatów przyrodniczych za działalność, dającą się pogodzić ściśle z potrzebami turystyki i taternictwa, ale nawet za idącą im na korzyść; również podkreślono pełną zgodność Towarzystwa tatrzańskiego z poglądami fachowego czynnika oficjalnego, jakim jest Państwowa Rada ochrony przyrody.

Powitał zjazd z radością zarysowującą się wyraźnie ścisłą współpracą P. T. T. z Tow. przyjaciół Huculszczyzny na terenie Karpat Wschodnich.

W sprawie stosunku do Polskiego Tow. krajoznawczego zjazd wystąpił ze stanowiskiem jednomyślnem, które wypowiedziało się nietylko za powołaniem wspólnej mieszanej komisji, mającej za zadanie zbadanie możliwości połączenia (fuzji) O. T. T. i P. T. K., lecz już obecnie upoważniło tę komisję zgóry do wystąpienia wspólnego w imieniu obu towarzystw w sprawach wspólnych o charakterze ogólnym.

W wyborach uzupełniających na miejsca opróżnione wybrano na członków zarządu głównego pp.: ppłk. T. Ziętkiewicza (Stryj), mg. W. Krygowskiego (Kraków), dr. W. Łebę (Kraków), dyr. St. Sojkę (Biała Małop.), prof. S. Sowę (Cieszyn), dyr. M. Mączyńskiego (Żywiec); ponadto wybrano 7 zastępców członków zarządu oraz członków gł. komisji kontrolującej.

Wreszcie nie można nie podkreślić faktu ostatecznego uchwalenia opracowanego od paru lat nowego statutu Towarzystwa i statutu wzorowego dla oddziałów P. T. T., które dostosowano do wymogów nowego prawa o stowarzyszeniach, zachowując w P. T. T. autonomję (osobowość prawną) oddziałów Towarzystwa i, stanowiącego jego część szczególną, Klubu wysokogórskiego P. T. T.

Podkreślił zjazd swą przychylność wobec zagadnień alpinizmu uchwałą, uznającą zasługi powracającej obecnie do kraju polskiej wyprawy alpinistyczno - naukowej, która działała przez szereg miesięcy w Andach argentyńskich (grupy Ramady i Aconcagny), oraz udzielając poparcia przygotowującym się do rychłego wyruszenia wyprawom wysokogórskim P. T. T. do gór Atlasu marokańskiego i do kraju Torrell'a na Spitsbergenie.

Organizacją zjazdu oraz przyjęciem gości i delegatów zajął się żywotny oddział warszawski P. T. T., któremu za jego sprawność i serdeczność zgotował zjazd spontaniczną owację.

DOROCZNE OBRADY NAD TURYSTYKĄ.

W pierwszych dniach czerwca b.r. odbędzie się w Warszawie wielka konferencja zainteresowanych władz oraz przedstawicieli zorganizowanego świata turystycznego. Konferencja ta będzie poświęcona najaktualniejszym zagadnieniom gospodarki turystycznej. Wielki ten zjazd dochodzi do skutku z inicjatywy wydziału turystyki Ministerstwa komunikacji, który oddawna już rozpisał program konferencji, rozdzielił referaty i przygotowuje całokształt zagadnienia w ten sposób, aby jego omówienie dało jaknajlepsze i najobszerniejsze wyniki.

Należy zaznaczyć, że początek tego rodzaju konferencjom dały obrady, które w zeszłym roku zorganizowane były przez Państwowy Urząd wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Obrady te ujawniły, że wiele jest spraw domagających się uzgodnienia i planowego traktowania. Postanowiono też wiedy, aby konferencje tego rodzaju powtarzać co roku i omawiać na nich nietylko wykonaną już działalność, ale ponadto planować i koordynować dalszą pracę na przyszłość.

Program czerwcowej konferencji obejmuje cały szereg pierwszorzędnych zagadnień dotyczących turystyki, zdrojowisk i letnisk, z zagospodarowaniem Karpat na pierwszym planie. Najważniejsze referaty przygotowane będą przez przedstawicieli Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Związku narciarskiego. Obie te instytucje uzgodniły już swe poglądy na najważniejsze sprawy tak, że na konferencji będzie się miało do czynienia z jednolitym programem.

Konferencja zapozna się z planem zagospodarowania schroniskowego wzdłuż całego łańcucha karpackiego (kilkuletni plan inwestycyjny), z planem znakowania i szlakowania ścieżek, z najważniejszemi postulatami komunikacyjnemi, wydawniczemi, propagandowemi i t.p. Poza tem przedłożone będzie sprawozdanie dotyczące stopnia realizacji planów ankiety podhalańskiej, która odbyła się w Zakopanem w r. 1929, oraz ankiety na temat Karpat Wschodnich, która odbyła się w Stanisławowie w r. 1931. Ankiety te odbywane co pewien (dłuższy zresztą okres czasu) miały zadanie podobne do tego, jakie mają obecne konferencje turystyczne.

Jak słychać, tegoroczna konferencja obradować będzie w Worochcie, przyczem dokładny jej termin nie jest jeszcze wyznaczony. Prawdopodobnem jest, że konferencja ta odbędzie się w czasie 7—9 czerwca b.r.

IDZIEMY W STECZ.

Upadek przedsiębiorstw autobusowych w Polsce.

Zamieranie komunikacji autobusowej w Polsce jest faktem powszechnie znanym i omawianym niejednokrotnie. Jak jednak szybko ta międzymiastowa komunikacja autobusowa upadła u nas, świadczą liczby podane przez Główny Urząd statystyczny.

Mieliśmy więc w 1929 r. linji autobusowych w Polsce 1607, obsługiwanych przez 2009 przedsiębiorstw. Rozporządzały one 3224 wozami, które przebiegły po drogach długości łącznej 25.710 kilometrów.

Jeszcze w 1930 r. ruch autobusowy w Polsce rozwija się — liczba przedsiębiorstw wzrasta do 2112 a długość dróg, po których one kursują — do 26.870 kilometrów. Jest to moment zwrotny w naszej komunikacji autobusowej. Od tej chwili zaczyna maleć w szybkiem tempie ilość przedsiębiorstw autobusowych, liczba posiadanych przez nie wozów i dróg przez nie przebywanych.

Koniec 1933 r. zastaje nas wobec faktu dokonanego — komunikacja motorowa w Polsce jest w zupełnym upadku. Ilość linji autobusów międzymiastowych wynosi zaledwie 1009 Liczba przedsiębiorstw międzymiastowej komunikacji autobusowej spada do 1140, co oznacza w stosunku do 1930 r. likwidację prawie tysiąca przedsiębiorstw autobusowych, czyli spadek ich liczby o 48 proc. Ilość autobusów posiadanych przez te przedsiębiorstwa maleje do 1741 wozów. A więc zostaje wycofane zupełnie bez zamiany na nowe 1483 wozy, co stanowi 40 pr. stanu z 1930 r. Długość dróg, po których kursują autobusy międzymiastowe spada z 26.870 kilometrów na 20.970 kilometrów, czyli o 5900 kilometrów (o 23 proc.).

Widać z tego, jak dziemy wstecz, jak coraz mniejsza ilość miast jest obsługiwana przez autobus, ten nowoczesny środek lokomocji, który rozwija się wszędzie oprócz Polski.

Zapisujcie się do P. C. K.

Wycieczki jugosłowiańskie.

Jak się dowiadujemy, Oficjalne Biuro turystyczne Królestwa Jugosławji w Warszawie, ul. Mazowiecka 9 oczekuje latem r. b. przyjazdu do Polski kilku wycieczek z Jugosławji, w tem dużej kilkaset osób liczącej wycieczki młodzieży oraz wycieczki kupców i przemysłowców jugosłowiańskich.

W związku z tem oficjalne Biuro turystyczne Królestwa Jugosławji projektuje szereg wycieczek z Polski do Jugosławji, z których pierwsza wyruszyć ma już w miesiącu czerwcu.

Z naszych uzdrowisk.

W Kosowie sezon już się zaczął na dobre, a sprzyja mu piękna wiosna tegoroczna. Wiosna kosowska ma ustaloną sławę. W tutejszym południowym klimacie bywa ona wcześniejsza, niż w innych częściach kraju, tak, że w maju mamy tu już pogodę i ciepło lata. Szczególnie w tym roku wystąpiły na jaw wszystkie zalety tutejszego wiosennego klimatu. Od miesiąca już pogodnie i sucho, co tak przyspieszyło wegetację, że jagody czerwcowe pojawiły się już z końcem maja. Wobec nagrzania atmosfery nie należy się obawiać oziębienia, pomimo górskij okolicy.

Nic też dziwnego, że wobec takiej pogody zakład przyrodo - leczniczy dr. Tarnawskiego, który został otwarty jak co roku, dnia 1 maja, zapełnia się szybko, a zjazd na najbliższe tygodnie zapowiada się wyjątkowo liczny. Do tak szybkiego wzrostu frekwencji przyczynia się i to, że zakład obchodzi w tym roku 40-lecie swego istnienia i wielu dawnych kuracjuszy z okazj tej rocznicy zakład w tym roku odwiedza. Wreszcie koszty pobytu w leczniczy są w tym roku bardzo dostępne, a nadto wprowadzone zniżone opłaty ryczałtowe.

Jastrzębie - Zdrój, które śmiało może być nazwane perłą naszego Śląska, rozpoczęło sezon w pomyślnych warunkach. Niebywale piękna wiosna i wczesne ciepłe pogody przyczyniły się do przepysznego rozkwitu zieleni i kwiatów, w których tonie uzdrowisko. Lasy okoliczne wydzielają wonie balsamiczne i nasycają powietrze ozonem. Zjazd kuracjuszów na obecny tani sezon wiosenny już się rozpoczął, co świadczy dobrze o reputacji, jaką się cieszą w licznej rzeszy cierpiących solanki jodo-bromowe Jastrzębia, wykazujące przytem obecność radu, tak cenionego dzisiaj środka leczniczego. Wszystkie rodzaje chorób przemiany materji, artretyzmu, reumatyzmu — aby wymienić tylko najprzykrzejsze — znajdują tutaj właściwe leczenie i stosowną opiekę.

W Druskienikach niewiadomo co podziwiać bardziej w tej chwili: piękno przyrody, sztukę ogrodniczą, urządzenia przyrodolecznicze, czy też rozwój sportów i rozrywek, jakich nie brak tutaj. Przyroda dała tu wszystko, co dać mogła, ludzie i wiedza — prawie wszystko, czego sobie chory czy zdrowy życzyć może. To też zjazd gości do uroczych Druskienik zaczyna się ożywiać stopniowo, w parku coraz więcej spacerowiczów, w zakładach leczniczych — coraz większy ruch. Jeśli pogoda dopisywać będzie tego lata tak, jak to uczyniła na wstępie, na wiosnę, można się spodziewać niezwykle licznego rendez-vous turystów i kuracjuszy ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej, których przypędzi tutaj nietylko chęć i potrzeba odpoczynku, poratowania zdrowia, ale i perspektywa taniego pobytu.

R. D.



Król belgijski Leopold III, jako jeszcze następca tronu z zapałem uprawiał sport górski w Dolomitach.



DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 3132

W PRZEŚLICZNEJ lesistej podgórskiej okolicy tuż przy lesie, szosie i kolei są pokoje do wynajęcia z całodziennym pierwszorzędnym obfitem utrzymaniem. Młodzież znajdzie opiekę Poczta Raba — Wyżna — Sutkiewiczowa. 3309

POMORZE! Pensjonat „Morskie Oko" w Kuźnicy na Helu — pod nowym zarządem — otwarty od 1-go czerwca t. b. Ceny w czerwcu od 5 do 6 zł. od osoby. Posiłek 4 razy dzienne. Od 1-go lipca ceny do omówienia. 3401

POSADY i PRACE

SŁUŻĄCA czysta i uczciwa do wszystkiego ze świadectwami potrzebna zaraz. — Sosnowiec, Staszica 19 m. 7 od godziny 1 do 3-ej. 3650

POTRZEBNA młoda inteligentna bufetowa, skromnych wymagań, miłej powierzchowności. Oferty z dokładnym życiorysem oraz powołaniem się na referencje składać w Administracji sub „Referencje". 3416

ROZNE

NOWOCZESNE tapczany, fotele kanadyjskie, meble klubowe, otomany, materace i t. p. oraz wszelkie przeróbki mebli i materacy po cenach najniższych i na warunkach dogodnych poleca Zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, Nowa 14 obok P. K. U. 27110

FOTOGRAFJE

od Komunji: Św. 3 szt. 2.50 — 6 szt. 4 zł. —
Mieszkowska
Piłsudskiego 20.
3411

WINA

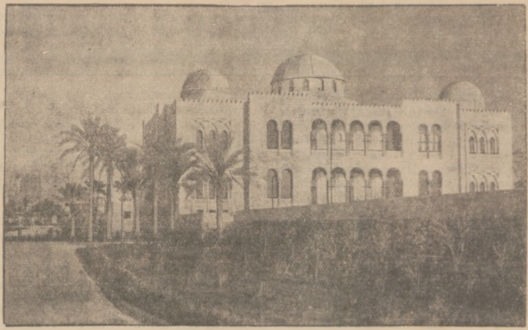
KRYMSKIE KAUKAZKIE
czerwone i białe
zł. 3.75 4.00 4.25
poleca:
M. GOŁĘBIOWSKI
Dąbrowa
Sobieskiego 23.
Telefon 1-42. 3394

MAGAZYN BŁAWATNY
M. KĘPINSKI
Będzin, Kołłątaja 36
poleca:
Materjały letnie
od 90 gr. za metr.

KUPNO i SPRZEDAZ

DO SPRZEDANIA motocykl Harley Davidson, 350 cm sześc., w dobrym stanie z tylnem siodełkiem. — Cena 1100 zł. gotówką. Zgłoszenia przyjmuje J. Milde w Dąbrowie Górniczej, ul. Kr. Sobieskiego 41.

Reklama jest dźwignią handlu.



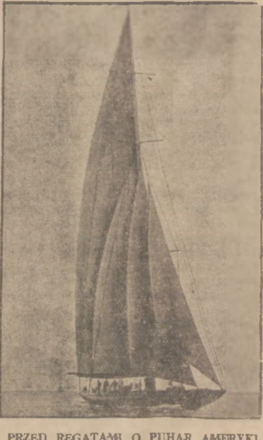
Rezydencja marszałka Balbo, byłego szefa lotnictwa włoskiego, obecnie gubernatora kolonji włoskiej w Libji. Stary pałac mau-rytański, na drodze z Trypolisu zamieniony został w nowoczesną komfortową rezydencję.

FERALNA KULA BILARDOWA.

W pobliżu Budapesztu, w willi niejakiego Henryka Karoly zabawiano się grą w bilard. Jeden z graczy tak mocno uderzył kijem w kulę, że to wyskoczyła poza ramę stołu, wybiła szybę i wpadła przez otwarte okno do przeciwległej willi, tłukąc po drodze chińską wazę. Kot, który w tym samym pokoju spał na kozetce, zerwał się przestraszony i uciekł z pokoju. Po drodze zawadził o stolik, na którym paliła się spirytusowa maszynka, skutkiem czego wybuchł pożar... Gracz, który spowodował tę katastrofę, wybiegł do sąsiedniej willi i zaczął gasić ogień. W tej samej chwili zjawiła się właścicielka tego domu, pewna starsza niewiasta, która widząc w pokoju obcego mężczyznę, pomyślała że to złodziej i z przestrachu zemdlała. Po ocuceniu jej, staruszka została rażona paraliżem i po kilku dniach umarła. Nieszczęśliwa staruszka zamierzała cały swój majątek pozostawić w spadku swej siostrzenicy. Ale stanęła temu na przeszkodzie przedwczesna śmierć i siostrzenica straciła spadek. Jej narzeczony, który liczył na bogaty posag, porzucił dziewczynę. Natomiast wierzyciele, u których



WYŚCIGI MOTOCYKLOWE MEDJOLAN — RZYM.
Na trasie Medjolan — Rzym odbyły się wielkie wyścig motocyklowe, w których pierwsze miejsce zajął Terzo Bandini osiągając przeciętną szybkość 100 km. na godzinę. Na zdjęciu — Bandini na mecie wyścigu w Rzymie.



PRZED REGATAMI O PUHAR AMERYKI.
Yacht „Endeavour", na którym drużyna angielska ubiegać się będzie o puhar Ameryki podczas próbnej jazdy.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem ogłoszeniu
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 22.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRZELECKI